ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3 CHOJNICE, dnia 2-go grudnia 1926r. Nr. 48

Idziemy, matko!

...Idziem do ciebie, ziemio, matko nasza,
Coś z pierworodnej zrodziła nas z gliny!
Idziem do ciebie, rzesza twoja ptasza,
Powracając do gniazd swoich syny..
Niechaj nas dola, jak paździerz rozprasza,
Krzykniesz?—Wnet twoje z biorą się drużyny.
Przez imię twoje i na twe wołanie,
Lud wierny tobie, u boku ci stanie.

...Idziem do ciebie, ziemio, matko miła,
By upaść czołem na twoje zapiecie...
Nie jeno liczba my, — ale i siła.
Nie jeno pług my, co łany twe orze,
Ale i piorun, co Bóg go posyła,
By walił bory o spróchniałej korze...
Nie jeno proch my, co z wiatrem polata,
Ale i bary — dźwigające pół świata!

...Młotami walić będziem w twojej kuźni,
Sochą w rozświtach krajać twe zagony,
Aż ci się pęto u szyi rozluźni,
Aż buchnie z ciebie ogień zatajony...
Niechaj nas nie tknie nikt, niechaj nie bluźni,
Że nie masz synów dla swojej obrony!
Na śmierć, na życie oto ci oddana
Podlaska dusza... podlaska sukmana.

Serca się nasze pod stopy twe ścielą,
Polsko, jaką cię nie widziały duchy!..
Ty wyjdziesz srebrna — łzów naszych kąpielą
Wymyta, strojna w zbóż twoich rańtuchy...
Pola się twoje wiosną rozweselą
Ludów! Ty cała w słoneczne wybuchy
Wolności pójdziesz, co tleją już w niebie...
...Idziemy, matko! Idziemy do ciebie...

M. Konopnicka.

Św. Stanisław Kostka — wzór młodzieży polskiej.

(Odezyt obchodu 200 letniej rocznicy.)

(Dokończenie.)

Niejednokrotnie widziano jego obrazy płaczące w chwilach najgroźniejszej zawieruchy dziejowej i klęsk. Zresztą wystarczy wspomnieć dziewięćdziesiąt cudów zapisanych w aktach kanonizacyjnych, któremi Polska doznała szczególnej opieki świętego. —. Otóż dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie w roku jubileuszowym zbiegają się dwie wielkie uroczystości i to siedmset lecie śmierci świętego Franciszka z Asyżu, tego restauratora walącego się w gruzy kościoła i dwuchset lecie kanonizacji młodzieniaszka, najwyższego wzoru rozszerzenia „granic duszy naszej" a tem samem polepszenia bytu, co stanie się początkiem nowego odrodzenia w Chrystusie. Niechaj ten rok stanie się punktem zwrotnym. Zaczynijmy czcić Go jak nam wypada, abyśmy nie potrzebowali rumienić się wobec faktów. I choć dzisiejszy społeczeństwo musi trzeźwo patrzeć na rozwój wypadków, choć horyzont przymie woją walki stronnicze, to jednak ufajmy, że powoli z takiej pracy wyloni się szlachetny idealizm i ujmie ster w swe ręce. Jednak przyszłością narodu jesteś my my młodzież polska. Im więcej górnych ideałów w naszych duszach i szlachetnych porywów serca, tem potężniejszą będzie Ojczyzna. —

Trzeba nam wzoru młodzieży. Trzeba ukochania wszelkich haseł. Trzeba wiary podniebnej, niesbalanej czystości i męstwa charakternego. Do nas woła Wielki Juljusz w Anhellim, „Kto ma duszę niech wstanie niech żyje, co jest czas żywota dla ludzi silnych. Zwróćmy więc w pracy oczy w stronę tego wielkiego świętego, Patrona, Idźmy z Nim i za Nim" Uczcijmy w tym młodziutkim lecz wielkim Polaku jego cechy i przyswojmy w sobie tę „orlą lotów młodzieńczych potęgę". Wtedy ta ukochana Polska stanie się czemś więcej niż miejscem egzystencji i wtedy będziemy mogli zaśpiewać z Krasińskim:

„Tą nie jesteś mi już krajem,
Miejscem, domem, obyczajem,
Państwa skonem, albo zjawem,
Ale wiarą, ale prawem".
(Krasiński, Przedświt.)

i wtedy będziemy mogli z mocą za Wielkim Juljanem powtarzać:

„Bo ja Ojczyzny być muszę,
Duchem stróżem i Patronem,
I wyżej porywać duszę,
A żadnej z ziemią nie skalać,
Ale wszystkie pozapalać,
Na nowe walki i czyny".
(Słowacki i ks. Marek.)

Łucjan Strada

Wizerunek Zbawiciela.

Na ludnej ulicy rozwiesił kupiec mnóstwo wizerunków sławnych ludzi. Byli tam królowie i książęta sławni generałowie i rycerze, ministrowie i możni panowie, bogaci kupcy, znakomici uczeni, pisarze i t. d. Zbiór podobał się wszystkim, którzy przechodzili ulicą. Kupował więc każdy ryciny według zamiłowania i rozumienia swego. Jedni nabywali portrety monarchów, inni możnych panów, znów inni rycerzów, sławnych z ludzkości lub odwagi. Wnet rozkupiono wszystko, a kupiec się wielce cieszył. Był też obraz

Chrystusa, Zbawiciela świata, tańszy od wszystkich innych. Ten pozostał.

Przechodził tamtędy ślepy starzec, którego dziecię prowadziło za rękę. Gdy dziecię długo zatrzymało się przed sklepem, zapytał ciemny: — „Czemu przed tym domem tak długo stoisz?" — „Było tu wiele pięknych wizerunków — rzekło dziecię. — Wisi jeszcze przed sklepem obraz Zbawiciela naszego; wszystkie inne ryciny ludzie już rozkupili".

Wtedy ciemny starzec kupił Chrystusa i rzekł: — „Każdy kupuje, co rozumie i ceni; ja wezmę obraz Chrystusa, Pana naszego". — Na to rzekł sprzedający do niego: — „Nacóż, dziadku, kupujesz to, czego nie widzisz?" — Ale ciemny odpowiedział: „Ja go widzę oczyma mojej duszy, ale patrzący oczyma ciała nie dojrzeli go".

Z dziejów polskich.

Bolesław III Krzywousty.

(1102—1188)

Bolesław Krzywousty, szlachetny i rycerski władca dokonał szczęśliwie ostatecznego podboju Pomorza i wytępił w nim pogaństwo. Przez podbicie tego kraju Polska zyskała dostęp do morza i mogła rozwijać handel z dalszymi krajami. Za panowania tego monarchy okrył się oręż polski wielką sławą. Cesarz Henryk V wkroczył w granice Śląska z wielkim wojskiem i obległ miasto Głogów. Znane jest jego barbarzyństwo, jak to wymusił od Głogowian małe dzieci na zakładników a potem kazał je pędzić przed swemi zastępami na mury Głogowa w tej myśli, że oblężeni, z obawy aby nie pozabijać własnych dzieci, nie będą rzucali pocisków. Na czas jednak przybył Bolesław z odsieczą. Ścigał napastników aż pod Wrocław i tu zadał im ogromną klęskę.

Bolesław, obawiając się, aby Polska wskutek podziałów na księstwa nie straciła swej siły, sporządził taki testament, że zawsze jeden z najstarszych braci będzie zwierzchnikiem nad wszystkimi innymi książętami,—a więc mimo podziału, Polska będzie stanowiła na zewnątrz jednolite państwo. Przed śmiercią Krzywousty podzielił Polskę między synami w ten sposób, że Władysław otrzymał Śląsk, Bolesław Kędzierzawy Mazowsze i Kujawy, Mieczysław Wielkopolskę, Henryk ziemię Sandomierską i Lubelską. Najmłodszemu Kazimierzowi mieli bracia wyznaczyć później dzielnicę. Zwierzchnictwo nad wszystkiemi dzielnicami objął najstarszy Władysław, jemu też przypadła ziemia Krakowska wraz z Krakowem na tak długo, jak długo będzie wielkim księciem. Oprócz tego miało mu składać daniny Pomorze.

Bolesław Krzywousty podaje młodzieży piękny wzór czci dla rodziców: przez pięć lat po śmierci ojca chodził w żałobie, a przez całe życie nosił jego obraz na piersiach. Umarł Bolesław w r. 1139 w Płocku ówczesnej stolicy Mazowsza, gdzie też został pochowany w tamtejszej katedrze, obok prochów ojca swego Władysława Hermana.

Złote myśli.

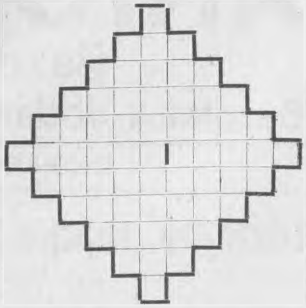
Pierwsze uczucia matka w sercu dziecka budzi;
Mistrzowie kształcić uczniów, matki tworzą ludzi.

* * *

Gdzie idzie o dziatki,
Czegoż tam rozum nie dostrzeże matki?

Łamigłówka kryształowa.

Ułożyła Marta Grochowska Chojnice.



Znaczenie wyrazów: 1) Spółgłoska. 2) drzewo ogrodowe. 3) rzeka w Polsce. 4) człowiek pozbawiony wolności. 5. Miasto w Ameryce. 6) — 7) Imię męskie 8) ozdabia kwiatem. 9) wybraniec ludu. 10) zmysł. 11) spojnik.

Litery pionowo i poziemo dadzą nazwę króla polskiego.

Łamigłówka II

(ułożył A. W.)



Zadanie: W każdy kwadrat wpisać literę i to pierwsza linja oznacza: Produkt hutniczy, druga linja oznacza określenie za „inaczej", trzecia linje oznacza: towar kolonialny (w piątym przypadku deklinacji), czwarta linja oznacza: ćwiczenie gimnastyczne.

Wszystkie cztery wyrazy powinny się powtarzać w odwrotnie symetrycznym porządku czytając rządki 1) poziomo, 2) poziomo wspak, 3) pionowo, 4) pionowo wspak.

Trafne rozwiązanie

łamigłówki z Nr. 46 nadesłali; Elżbieta Kurkówna, Bernard Talaśka, Tarsylja Marzontkówna, Marta Grochowska, Bronisław Śierant, Urszula Zabłońska, Teresa Cicierska, A. Szramka, Kazimierz Drawski. Waleska Szulcówna, Wojciech Chełmowski z Chojnic.

Rozwiązanie zagadki matematycznej nadesłyli: Elżbieta Kurkówna i Bernard Talaśka i R. Głomski.

Nagroda przypadła B. Talaśce.